

# Z TOBĄ NA MAZURACH I

Prawdziwie rewolucyjne zmiany są zwykle dziełem tych, którzy nie wiedzą, że „się nie da”. Dziewięć lat temu Radio Kormoran było pierwszą w Polsce, prywatną niezależną rozgłośnią, nadającą codzienny nie cenzurowany program. Zanim dzisiejsze giganty eteru odważyły się uruchomić swoje nadajniki, na dalekiej północy, w mieście Węgorzewo, mieszkańcy mogli usłyszeć własny lokalny serwis wiadomości i posłuchać rozmów o sprawach, którymi żyło miasto.



Jerzy Ozaist

Radio Kormoran od początku nadawało audycje na żywo, łącznie z telefonami od słuchaczy. W tamtych latach był to dowód dużej odwagi.

Tej odwagi nie brak właścicielom do dziś. Kiedy okazało się, że trudno małym rozgłośniom utrzymać uniwersalny charakter swoich audycji, postanowili specjalizować się w dziedzinie prawie nieobecnej w polskim eterze, a bardzo atrakcyjnej dla słuchaczy.

Tak rodzi się pierwsza w Polsce rozgłośnia folkowa. Radio Kormoran znowu jest pierwsze.

Muzyka folk robi się dziś coraz bardziej modna. Jeśli nie w czystej postaci, to przynajmniej jako cytaty, zapożyczenia czy stylizacje. Jest obecna i czytelna w nagraniach bardzo wysoko notowanych wykonawców.

A dlaczego piszę o tym w czasopiśmie żeglarskim? Otóż przypominam, że użyłem nazwy Węgorzewo. A więc Mazury! Czy już rozumiecie? Przecież tak często obecna w naszym środowisku, i na wszelkie już sposoby wykonywana, muzyka żeglarska, czyli popularne „szanty” (niech mi Jurek Rogacki wybaczy to skandaliczne uproszczenie), to nic innego jak folk w czystej postaci. Tyle że ograniczony do jednego, szczególniego tematu.

Radio Kormoran obejmuje swym zasięgiem cały obszar Wielkich Jezior, a pewne jest, że w sezonie żeglarskim jego folkowe oblicze będzie bardzo mokre i smagane wiatrem. Myślę, że pojawią się tam nagrania, jakich nie powstydziliby się pamiętny Kliper Siedmiu Mórz. A może jeszcze ciekawsze?

Radio Kormoran jest zawsze otwarte na telefony słuchaczy, a w sezonie żeglarskim tę otwartość szczególnie cenią sobie żeglarze znajdujący się na wodzie. W dobie telefonów komórkowych każda informacja może natychmiast trafić w eter. Niezależnie od tego czy słuchacz spokojnie informuje o wywrotce Omega z teściową, czy chrapliwym głosem zadaje dramatyczne pytanie: - „*W którym porcie sprzedają zimne piwo?*”.

Oprócz Radia Kormoran, żadna ze słyszalnych na Mazurach stacji radiowych nie może pozwolić sobie na taką elastyczność w reagowaniu na głos żeglarzy, ani na poświęcenie im tak wiele czasu antenowego.

Zapamiętajmy więc! Kiedy już pocujemy czyste, pachnące mazurskie powietrze, nastawmy nasz odbiornik (jeśli go zabraliśmy) na częstotliwość 69,09 lub 107 FM.

Do usłyszenia!